



# Bal Wszystkich Świętych

Zbigniew Kaliszuk

**D**la wielu ludzi święto Wszystkich Świętych kojarzy się ze smutkiem. Wspominamy naszych bliskich, żałując, że już ich nie ma z nami, że leżą zakopani gdzieś głęboko pod ziemią. W mojej parafii, w czasie głównej Mszy Świętej, w grobowej atmosferze odczytywane są zawsze przez pół godziny nazwiska zmarłych należących do rodzin parafian. Potocznie o tym święcie mówi się „Święto zmarłych”.

A przecież, już sama nazwa „Święto” wskazuje, że powinno ono być czymś radosnym. Powinniśmy świętować - cieszyć się, radować. Ewangelia uczy nas, że po śmierci, w Niebie czeka nas znacznie większe szczęście niż tu na Ziemi. Obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, czyli wszystkich zbawionych - nie tylko tych wyniesionych na ołtarze ale też "zwykłych ludzi" wśród, których możemy mieć nadzieje, że są też nasi bliscy - po to by cieszyć się z ich szczęścia a także z nadziei jaką daje nam Bóg — że my też możemy go kiedyś doświadczyć.

Z pewnością po ludzku ciężko jest się radować wspominając zmarłą osobę,

szczególnie nam bliską. To co czeka nas po śmierci stanowi dla nas głęboką tajemnicą i potrzeba bardzo silnej wiary, by ufać, że ta osoba dalej żyje, tylko już nie tu na Ziemi i że jest szczęśliwa. Łatwo przychodzą nam deklaracje wiary w życie wieczne, ale gdy zaczynamy je odnosić do konkretnych osób i zaczynamy się zastanawiać nad ich losem, to jest to już dużo trudniejsze.

Mimo wszystko jako chrześcijanie powinniśmy starać się uwierzyć. I z pewnością możemy spojrzeć na to Święto z odrobinę większą nadzieją i optymizmem. Pomocne mogą w tym być słowa ks. Piotra Pawlukiewicza, które stanowią piękne przesłanie na to Święto: „Bóg przygotował nam coś nieskończenie więcej niż nasze najwspanialsze marzenia. Bardzo mnie uderzyło, to co mówią mistycy i święci, że nikt ze zmarłych nie chce wrócić na ziemię. To jest nieprawdopodobne jak na pogrzebach stoimy nad grobami naszych zmarłych i tak sobie myślimy jaki ten zmarły biedny, w trumnie leży i tak mu zimno i tak się nie odzywa. A on patrzy z nieba i sobie myśli: Jacy Wy jesteście nad tą trumną biedni.”